

Koszty nośników energii z roku na rok stale wzrastają. Podwyżki cen węgla, gazu czy prądu wywołują powszechne niezadowolenie, które, niestety, pozostaje bez odzewu. Osoby rozważające budowę domu stają w związku z tym przed dylematem: mogą podporządkować się galopującym zmianom na rynku energetycznym lub zainwestować w budowę domu o niskim zużyciu energii, którego utrzymanie będzie tańsze.

Należy wiedzieć, że ogrzanie przeciętnego domku jednorodzinnego w naszej strefie klimatycznej wymaga pochłonięcia 2/3 kosztów jego rocznej eksploatacji. Zwiększone zużycie energii w tradycyjnych budynkach jest wynikiem nie tylko przepuszczających ciepło mostków termicznych i niskiej izolacyjności cieplnej ścian zewnętrznych, ale także, między innymi, powszechnego stosowania wentylacji naturalnej. Alternatywę dla budownictwa tradycyjnego stanowią domy pasywne i energooszczędne, przy projektowaniu i budowie których wykorzystuje się najnowsze technologie i materiały.



Koszty budowy domu pasywnego mogą jednak przerosnąć możliwości finansowe przeciętnego inwestora. Cena takiego obiektu jest mniej więcej 30% wyższa w porównaniu do tradycyjnego budynku o tej samej powierzchni, co daje ok 300 zł więcej za metr kwadratowy. Natomiast cena domu energooszczędnego jest porównywalna do wykonanego standardowo podobnego obiektu z cegieł. Spośród dostępnych na rynku technologii opartych w dużej mierze na energooszczędnych rozwiązaniach, pochodząca ze Skandynawii szkieletowa metoda budowy domu jest warta

zauważenia. Koszt budowy takiego budynku rozpoczyna się już od 1700 zł za metr kwadratowy.

Do budowy domu szkieletowego wykorzystujemy przygotowane odpowiednio wcześniej w fabryce gotowe moduły. Dzięki zastosowaniu nowoczesnej technologii, na budynek w stanie deweloperskim czekamy tylko 3 miesiące. Powstały w ten sposób obiekt posiada wiele zalet wynikających przede wszystkim z jego ekologicznej eksploatacji. Odpowiednie wyciszenie, niskie zapotrzebowanie na energię, wysokość opłat za ogrzewanie niższa o 70% w porównaniu do analogicznych budynków murowanych - to tylko niektóre atuty skandynawskiej metody budownictwa - mówi Sylwester Jankowski, Prezes Zarządu Tektum.

Budynek zużywający nie więcej niż 70% energii wykorzystywanej przez podobnych gabarytów dom murowany można nazwać energooszczędnym. W ten sposób, dzięki specjalnej konstrukcji ścian, charakteryzujących się współczynnikiem ciepła na poziomie 0,17 KW/m², średni koszt utrzymania domu modułowego jest o 70% niższy od murowanego, w przypadku którego współczynnik ciepła wynosi 0,30 KW/m². W związku z tym zimą budynek postawiony w technologii skandynawskiej zatrzymuje ciepło, a latem chroni jego wnętrze przed przegrzaniem.

Rozwiązania, które proponujemy, są z powodzeniem stosowane nie tylko w znanej z ekologicznego stylu życia Skandynawii, ale także w Europie Zachodniej - głównie ze względu na ich energooszczędność, ale i neutralność względem środowiska - dodaje Jankowski.

Wymogi dotyczące energooszczędności, wynikające z naszej obecności w Unii Europejskiej, stopniowo się zaostrzają. W związku z tym, przed rozpoczęciem budowy domu warto rozważyć możliwość inwestycji, która odznaczy się niskim zużyciem energii. Kiedy koszty nośników wzrosną jeszcze bardziej, wkład włożony w budowę domu o niskim zużyciu energii zwróci się z nawiązką.

Tektum